

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2017r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Susmaga

Protokolant: p. o. stażysty Małgorzata Kaczmarek

przy udziale Prokuratora Prokuratury ---

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2017r. sprawy

D. S.

oskarżonej o popełnienie przestępstwa z art. 286 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Kościanie z dnia 5 września 2016r, sygn. akt. II K 465/15

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

2. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w wysokości 50 zł oraz wymierza jej opłatę w wysokości 180 zł.

Małgorzata Susmaga

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 września 2016 roku w sprawie II K 465/15 Sąd Rejonowy w Kościanie uznał oskarżoną D. S. za winną zarzucanego jej przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. (k. 290 – 291).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosła obrońca oskarżonej (k. 306 – 310).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed ustosunkowaniem się do apelacji wniesionej w niniejszej sprawie należy zauważyć, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Do czynu przypisanego oskarżonej Sąd I instancji zastosował właściwą kwalifikację prawną i należycie ją uzasadnił.

Argumentacja zawarta w apelacji obrońcy oskarżonej sprowadzała się do kwestionowania materiału dowodowego, który potwierdza winę i sprawstwo oskarżonej. Skarżąca twierdziła w apelacji, iż doprowadziło to do poczynienia błędów w ustaleniach faktycznych.

W pierwszej kolejności odnosząc się do stawianych przez skarżącą zarzutów podkreślenia wymagało, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana z uwzględnieniem zasad sformułowanych w przepisach

art. 4 i 7 k.p.k. Sąd odwoławczy w całości akceptuje i podziela ustalenia faktyczne poczynione w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy, które powstały na skutek prawidłowo ocenionego materiału dowodowego.

Przede wszystkim Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do uwzględnienia argumentacji skarżącej w zakresie kwestionowania oceny wyjaśnień oskarżonej w kontekście tego, iż jeszcze w lutym 20105 roku miała ona mieć nadzieje na dalsze prowadzenie działalności gospodarczej w ośrodku (...), a w szczególności na przeprowadzenie turnusu rehabilitacyjnego, na który to pobrała zaliczki od pokrzywdzonych członków stowarzyszenia. Na poparcie takiej argumentacji skarżąca wniosła o przeprowadzenie dowodów z akt postępowań cywilnych toczących się pomiędzy oskarżoną a J. R., do których to następnie odwoływała się w większej części swojej apelacji. Jednakże Sąd odwoławczy na rozprawie w dniu 31 stycznia 2017 roku (k. 330) oddalił przedmiotowe wnioski dowodowe zawarte w apelacji obrońcy oskarżonej, albowiem nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy na etapie postępowania odwoławczego.

Trzeba bowiem wyraźnie podkreślić, że w świetle dokumentów znajdujących się na k. 162 – 167 (umowa dzierżawy oraz pisemne wypowiedzenia tej umowy przez J. R., którego osobisty odbiór potwierdziła oskarżona) argumentacja skarżącej w tym zakresie była całkowicie chybiona. Fakt wypowiedzenia przez J. R. umowy dzierżawy w dniu 27 października 2014 roku jest bowiem bezsporny w tej spawy, albowiem na dokumencie tym znajduje się także własnoręczny podpis oskarżonej, również opatrzony datą 27 października 2014 roku (k. 167). Oskarżona od tego dnia zdawała sobie w pełni sprawę z tego, że umowa dzierżawy została jej wypowiedziana i nie ma ona prawa do dalszego korzystania z przedmiotu dzierżawy, albowiem straciła do tego tytuł prawny. W istocie rzeczy oskarżona powinna bezzwłocznie wydać J. R. przedmiotowy ośrodek i nie miała prawa do pobierania zaliczek na organizację turnusów po tej dacie, gdyż nie mogłaby ona ich przeprowadzić w ośrodku, którym nie mogła już dysponować, z czego doskonale zdawała sobie sprawę, gdyż wypowiedziano jej umowę dzierżawy ośrodka wczasowego.

Okoliczności, że oskarżona wdała się w spory prawne zarówno co do dalszego istnienia umowy dzierżawy, jak i wydania przedmiotu dzierżawy, nie miały żadnego znaczenia w świetle prawidłowo dokonanego przez J. R. wypowiedzenia tej umowy w dniu 27 października 2014 roku, który to fakt był w tej sprawie obiektywnie potwierdzony stosowanym dokumentem (k. 167). Oskarżona miała pełną świadomość tych wszystkich okoliczności i jej twierdzenia o tym, że miała nadzieje na poprawę swojej sytuacji finansowej, a w konsekwencji na dalsze prowadzenie działalności gospodarczej były indyferentne, gdyż doszło już wcześniej do skutecznego wypowiedzenia umowy i oskarżona po prostu nie miała prawa do dalszego prowadzenia przedmiotowego ośrodka wypoczynkowego po dniu 3 listopada 2014 roku, która to data została wskazana jako termin wypowiedzenia umowy (k. 167). Na marginesie jedynie wskazać można, że na okoliczności takie wskazywał także sąd cywilny oddalając wniosek o zabezpieczenie złożony przez oskarżoną podkreślając, że doszło do wypowiedzenia umowy, a wielkość zaległości czynszowej w tym przypadku nie miała znacznie (k. 170 w zw. z k. 168 – 173).

W tym stanie rzecz oskarżona prowadząc w styczniu 2015 roku negocjacje w przedmiocie przeprowadzenia turnusu rehabilitacyjnego dla członków (...) stowarzyszenia oraz pobierając w lutym 2015 roku zaliczkę na ten cel działała w pełni świadomie i z zamiarem kierunkowym osiągnięcia korzyści majątkowej kosztem pokrzywdzonym poprzez pozyskanie nienależnych jej środków pieniężnych z zaliczki na przeprowadzenie turnusu rehabilitacyjnego w ośrodku wczasowym, którym nie miała prawa dysponować po dniu 3 listopada 2014 roku, o czym mowa była już powyżej. Stąd słusznie Sąd Rejonowy nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonej w zakresie w jakim twierdziła ona, że nadal miała nadzieję na poprawę swojej sytuacji finansowej i dalsze prowadzenie działalności gospodarczej, jeszcze w chwili gdy pobierała przedmiotową zaliczkę. Jak już to podkreślił Sąd odwoławczy stanowisko takie jest błędne z samego założenia, gdyż poprawa tej sytuacji finansowej w żaden sposób nie zmieniłaby obiektywnego faktu wypowiedzenia przez J. R. umowy dzierżawy, co miało miejsce już w dniu 27 października 2014 roku. W tym miejscu wskazać także należy, że wbrew stawianej przez skarżącą argumentacji zeznania tego świadka były spójne, logiczne, szczerze oraz stonowane, a przede wszystkim znajdowały potwierdzenie w dokumentach dotyczących powodów wypowiedzenia umowy oskarżonej. Sąd odwoławczy nie miał żadnych wątpliwości dotyczących oceny zeznań tego świadka dokonanej przez Sąd Rejonowy.

Skarżąca w swojej apelacji nie zakwestionowała in concreto oceny pozostałego materiału dowodowego. Dla porządku stwierdzić należy, że została ona dokonana przez Sąd Rejonowy w sposób kompleksowy, wszechstronny i prawidłowy. Z tego względu nie ma potrzeby jej powielania i ponownego przytaczania w tym miejscu, albowiem Sąd odwoławczy akceptuje ją w całości.

Reasumując należy zaznaczyć, że oparcie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednocześnie nieuznanie dowodów przeciwnych, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować zmianę lub uchylenie wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., Sąd Rejonowy wskazał jakimi w tej kwestii kierował się względami. Jak wynika z motywów zaskarżonego wyroku Sąd I instancji uczynił zadość wymaganiom wskazanego wyżej przepisu, dokonując szczegółowej i wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz wskazując precyzyjnie jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Sąd Rejonowy odpowiednio wskazał w jakich częściach uznał ww. dowody za wiarygodne, a w jakich za nie zasługujące na wiarę przy czym stanowisko swoje logicznie i przekonująco uzasadnił. Dowody te pozwoliły przypisać oskarżonej winę i sprawstwo w zakresie zarzucanego jej czynu.

Ostatecznie niesłuszny okazał się także ostatni ze stawianych przez skarżącą zarzutów, a dotyczący rzekomej rażącej niewspółmierności wymierzonej oskarżonej kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Jednakże wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Rejonowy precyzyjnie wyważył okoliczności wpływające na wymiar kary, ustalając go na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonej oraz stopnia jej zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym dyrektywy prewencji ogólnej, jak i szczególnej zawarte w przepisie art. 53 § 1 i 2 k.k. Zważywszy na ustawowe zagrożenie przestępstwa przewidzianego w art. 286 § 1 k.k. uznać należy, iż wymierzona oskarżonej kara pozbawienia wolności i to z warunkowym zawieszeniem jej wykonania ma jedynie charakter sprawiedliwej odpłaty za popełniony czyn karalny, tak więc nie sposób uznać, że jest „rażąco niewspółmierna”. Z tego względu dalsza argumentacja skarżącej, która dowodziła, że czyn oskarżonej powinien zostać uznany za wypadek mniejszej wagi (art. 286 § 3 k.k.), w związku z czym należało jej wymierzyć karę łagodniejszego rodzaju, tj. karę grzywny. Stanowisko to nie mogło jednak zostać przez Sąd odwoławczy uwzględnione, albowiem tego rodzaju argumentacja dotycząca kwalifikacji prawnej czynu winna zostać podniesiona w zarzucie dotyczącym naruszenia prawa materialnego (art. 438 pkt 1 k.p.k.), a nie rażącej niewspółmierności kary (art. 438 pkt 4 k.p.k.). Skarżąca zarzutu naruszenia prawa materialnego w swojej apelacji jednak nie podniosła, stąd ta część jej wyводу dotycząca stricte kary wymierzonej oskarżonej, a w swym uzasadnieniu sprowadzająca się do odmiennej kwalifikacji prawnej czynu, nie mogła przynieść jej powodzenia. Jednocześnie podkreślić należy, że okoliczności wskazane przez Sąd Rejonowy, które wpłynęły w przypadku oskarżonej na zaostrzenie represji karnej, a które były kwestionowane przez skarżącą, okazały się w pełni trafne i słuszne. Przede wszystkim prawidłowo przyjął Sąd I instancji, że czyn oskarżonej cechował się zuchwałością i wyrachowaniem. Oskarżona dopuściła się go bowiem na szkodę osób najsłabszych społecznie, tj. cierpiących na przewlekłe choroby, czego miała pełną świadomość wynikającą już choćby z samej nazwy stowarzyszenia, które kontaktowało się z nią w sprawie organizacji turnusu rehabilitacyjnego, a więc z kategorii szeroko pojętych działań leczniczych. Mimo to nie powstrzymało to oskarżonej przed przemyślnym wykorzystaniem tych osób i zagarnięciem mienia, które do niej nie należało, a które wykorzystywała na własne potrzeby. W żaden sposób nie usprawiedliwia oskarżonej wskazywana przez skarżącą jej trudna sytuacja finansowa, albowiem absolutnie niedopuszczalnym i nieakceptowalnym społecznie jest, aby swoją deklarowaną, trudną sytuację finansową wykorzystywać jako pretekst dla popełniania przestępstw na szkodę innych ludzi doprowadzając ich do w pełni świadomego pokrzywdzenia. W ocenie Sądu odwoławczego oskarżona wykazała się w realiach tej sprawy pełnym wyrachowaniem i bezwzględnością działania, nie licząc się z majątkiem innych, przewlekłe chorych, osób i dbając jedynie o zaspokojenie własnych potrzeb finansowych. Z tych względów niemożliwym byłoby wymierzenie jej kary łagodniejszego rodzaju, albowiem takowa odebrana byłaby jako pobłażanie postępkowi oskarżonej.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy dokonał również z urzędu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w świetle bezwzględnych przesłanek odwoławczych przewidzianych przepisami art. 439 § 1 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k., jednak żadne z nich w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły. Z tego względu nie było potrzeby ingerencji w zaskarżone orzeczenia z urzędu.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze wszystkie poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisów art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 8, art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, ze zm.). Na koszty te składają wyłożone przez Skarb Państwa wydatki (50,00 złotych) oraz opłata za drugą instancję (180,00 złotych).

Małgorzata Susmaga